

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej

oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAL

General Marii Wittek



††

Skalska Zofia

AK

Okr. Łódź

Obc. Piotrków
Tryb.

41067/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

4067/WSK

SKALSKA Zofia

SPIS

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie — (patrz pkt. II)

I 11 Relacja właściciela

- Z. Okalska, Wspomnienia z Ravenbrück, niezidentyfikowane wydawnictwo,
Kopia, k. 2 s. 1-3



I 1111

hm. Zofia Skalska

WSPOMNIENIA Z RAVENSBRÜCK

Początki wojny 1939 roku przeżyłam w Piotrkowie, pełniąc funkcję Komendantki Pogotowia Wojennego Harcerek. Nikt nie zdawał sobie sprawy, że już 1 września nadciągną samoloty, burząc, podpalając domy i zabijając ludność cywilną w centrum kraju. W tym pierwszym dniu podnosiliśmy rannych na ulicach, straciliśmy instruktorkę Halinę Staniszevska.

Harcerki podjęły służbę w szpitalach, PCK i na dworcu kolejowym. Przekazaliśmy nasz sprzęt obozowy do organizowanej kuchni polowej, przeznaczonej dla pogorzalców i uchodźców.

Po porozumieniu z ZWZ i złożeniu przysięgi zorganizowałam wśród starszych instruktorek grupę kurierek. Utrzymywałyśmy kontakt z Komendą Chorągwi w Łodzi, a dh. Keniżanka-Olbromska często przekraczała granicę, przynosząc informacje dotyczące pracy harcerek. W roku 1941 przyjechały dh. J. Łapińska i dh. Olbromska. Omawiałyśmy nasze plany pracy konspiracyjnej.

3-go lutego 1942 r. zostałam aresztowana na skutek zeznań oficera, aresztowanego wcześniej, którego przeprowadzałam przez ówczesną granicę do Łodzi. W czasie ciężkich badań powiedział o mojej pomocy.

Zostałam tego samego dnia wywieziona do Radomia i osadzona w piwnicach gestapo. Po ciężkich badaniach, w dużym transporcie zostałam przewieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück w dniu 10 kwietnia 1942 roku, otrzymałam numer 10247.

Obóz w Ravensbrück dla kobiet został zbudowany w roku 1938 nad jeziorem Schwed w pobliżu Fürstenbergu w odległości 85 km od Berlina. Ponad 132 tysiące kobiet więziono w R., w tym około czterdzieści tysięcy polskich kobiet, dziewcząt i dzieci.

200 rozstrzelano

74 poddano doświadczalnym operacjom

wiele tysięcy zmarło z wycieńczenia, zostało zagłodzonych i zagazowanych

8000 doczekało oswobodzenia w dniu 1 maja 1945 r.

Zwłoki zmarłych i zamęczonych spalano w krematoriach. Prochy po zakończeniu działań wojennych zostały zsypane do jeziora.

W obozie dla obrony przed załamaniem psychicznym organizowano dla najmłodszych tajne nauczanie. Organizowano spotkania na blokach, w czasie których przeprowadzano rozmowy związane z ratowaniem się przed prześladowaniem dozorczyń. W okresie, gdy zorganizowano bloki polskie, mogłyśmy powspominać tradycyjne święta państwowe czy religijne, zwłaszcza, że było wśród nas wiele utalentowanych recytatorek, śpiewaczek oraz profesorek, cieszących się ogromnym autorytetem, jak Helena Salska z Pabianic, organizatorka tajnego nauczania - skautka, która odnowiła swoje przyrzeczenie w lagrze.

Powstała drużyna harcerska, która przyjęła nazwę "Mury", zorganizowana przez grupę Ślăzaczek pod kierunkiem Józefy Kantor. Drużyna liczyła ponad 100 harcerek, pochodzących z różnych stron Polski. W każdym transporcie przywożono harcerki aresztowane za działalność w ruchu

IIK2

oporu. Poznawaliśmy się często w przypadkowych rozmowach, dotyczących naszej pracy przed aresztowaniem. Czasem śpiewane półgłosem pieśni harcerskie pozwalały domyślać się przynależności do organizacji.

Często nuciłyśmy pieśń:

*"... Choć smutków tyle w krąg
i prób nieznaną kres,
nie wolno łamać rąk,
ni próżnych ronić łez ..."*

Poznałam siostry Poborc i Caban, które przywieziono do Ravensbrück razem ze mną 10 kwietnia 1942 roku. Pewnego dnia Halina Poborc zapytała, czy byłam w Spale na zlocie, a na moje potwierdzenie obie Halina i Irena prawie równocześnie zapewniły, że po odzyskaniu wolności zorganizujemy harcerski zlot w Spale - ach, ileż to będzie radości. Przed przywiezieniem cztery siostry poddane były badaniom przez gestapo w Łodzi i Piotrkowie. Więźniarka dr Chrzczonowicz, która w czasie badań sióstr była więziona razem w Łodzi, podkreślała, że ich postawa była pełna godności i patriotyzmu. Kiedyś w rozmowie z nią wspominały swoją pracę harcerską.

Ich działalność harcerska i konspiracyjna w materiałach zawartych w "Słowniku uczestniczek walk o niepodległość Polski" tak została określona: ... "Harcerki Chorągwi Łódzkiej, w konspiracji wywiadowniczej Inspektoratu Rej. ZWZ w Piotrkowie".

W dniu 3 października 1942 r. zostały rozstrzelane cztery siostry. Jeszcze w przeddzień swojej śmierci Halina zapytała mnie: "Powiedz, czy wrócimy?". Chciała pocieszyć chorą Irenę. Zapewniłam, że skoro przeżyliśmy badania w gestapo, to i tu wytrzymamy.

3 października 1942 r. o godzinie 17-ej na apelu zapadła śmiertelna cisza. Czekaliśmy na strzały, które w czasie egzekucji rozlegały się zawsze za murem otaczającym lagier. Zginęły cztery siostry tak nam bliskie. Ukazały się dwa wiersze poświęcone Ich pamięci, powstałe w Ravensbrück. To tragiczne przeżycie na długo zostało w naszej pamięci, a często myślałyśmy "dzisiaj One, jutro może ja, może ty ..."

Często za Haliną Goleczową powtarzałyśmy jej wiersz powstały w Ravensbrück

*"... I jeśli śmierć mi przeznaczona,
Niech padnę pełna dumy i radości,
Jeśli to ma być ceną Twojej wolności
Polsko, Ojczyzno moja umęczona ..."*

Nie chciałyśmy poddawać się złym nastrojom. Pomagała w tym również drużyna harcerska.

Głównymi nakazami w obozie było:

zachować pogodę ducha (choć było to bardzo trudne zadanie),
pomagać starszym,
pomagać najmłodszym, zachęcając ich do nauki,
gromadzić materiały dotyczące przywożonych transportów,
zbierać materiały potrzebne do nauki.

Powstawały notatniki z materiałami historycznymi, geograficznymi. Ja zebrałam zbiorek wierszy, które pamiętałam z czasów szkolnych, a które były potrzebne przy nauce języka polskiego.

Drużyna przetrwała szczęśliwie do końca naszego pobytu w lagrze. Staramy się zachować pamięć o zmarłych i straconych. Członkowie Komisji Historycznej Komendy Chorągwi i b. więźniarki Ravensbrück dla upamiętnienia śmierci sióstr Poborc i Caban zasadziły w Spale w dniu 15 kwietnia 1984 roku cztery brzozy i dwa dęby, poświęcone pamięci Ich Ojców leśników, straconych w Oświęcimiu.

Obecnie projektuje się postawienie między brzozami kamienia informacyjnego z napisem: "Pamięci harcerek Haliny i Ireny Poborc, Janiny i Bronisławy Caban ze Spały oraz ich ojców leśników straconych w Oświęcimiu. W 1984 dla uczczenia ich pamięci zasadzono 4 brzozy i 2 dęby."

Po wojnie, przyjeżdżając do Ravensbrück, przywozimy z Polski kwiaty, aby je rzucić do jeziora - tego wielkiego cmentarza bez mogił.

20

Drużyna "Mury" po wojnie spotykała się kilkakrotnie. Mówiłyśmy o swojej pracy harcerskiej w lagrze oraz o kontaktach z drużynami harcerskimi. Ukazało się kilka artykułów i książka pod redakcją Józefy Kantor "Mury" - Harcerska Konspiracyjna Drużyna w Ravensbrück.

I 1113



λ

Skalska Zofia

AK
Łódź
Obr. Piastów
Tęże.

II. Materiały uzupełniające relację

- Wspomnienie o Ż. Skalskiej, Materiały Historyczne Stowarzyszenia Żołnierzy Śieraków, Warszawa nr 80/2004, Kgia, k. 1 s. 1-2





ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

HARCISTRZYNI ZOFIA SKALSKA (1916 - 2007)

Harcistrzyni Zofia Skalska, urodzona w 1916 roku, jako dziecko była świadkiem powstania II Rzeczypospolitej. 80 lat temu w Piotrkowie Trybunalskim drżącym z przejęcia głosem przyrzekła pełnić służbę Bogu, Polsce i bliźnim CAŁYM ŻYCIEM. Dochowała Przyrzeczenia pozostając wierną w harcerskiej Służbie... Kolejne sznury funkcyjne - zastępowej, drużynowej, komendantki Hufca...



W przededniu II wojny światowej stanęła na czele Pogotowia Wojennego Harcerek w Piotrkowie, przygotowując dziewczęta do Służby wobec zagrożenia wojną. Wkrótce po wybuchu wojny nawiązuje kontakt wojskowy i zostaje zaprzysiężonym żołnierzem Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej. Wielokrotnie narażając życie pełni ofiarnie funkcję kuriera - służbową dziecięcym sercem Służbę Ojczyźnie. Służba bliźnim - to współorganizowane i prowadzone przez druhnę Zosię schronisko dla około 150 osieroconych dzieci.

35

*Materiały Historyczne Stowarzyszenia
Szarych Szeregów, Warszawa, nr 80/2007*



Aresztowana 3 lutego 1942 r. przez gestapo, bohatersko pełni Służbę – milcząc. Przesłuchiwana – milczy. Bestialsko katowana – milczy. Z rękami zakutymi z tyłu, aby nie mogła odebrać sobie życia – milczy. Nie zdradziła nikogo.

10 kwietnia 1942 r. przewieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Staje się numerem 10247. Pozbawiona prawa do korespondencji i do jakichkolwiek paczek – trwa wierna najtrudniejszej Służbie – w konspiracyjnej drużynie „Mury” – w służbie bliźnim – „Trwaj i innym pomóż przetrwać”. Kolejne trzy lata wiernej Służby za obozowymi drutami.

W kwietniu 1945 roku przewieziona do Szwecji, wraca do Polski pierwszym możliwym transportem. W Łodzi staje znowu do Służby...

Zdając sobie sprawę z krzywd doznanych przez dzieci i spustoszeń jakie wojna uczyniła w ich psychice – studiuje pedagogikę, pełni służbę instruktorską w Związku Harcerstwa Polskiego jako członek Komendy Chorągwi Łódzkiej, aktywnie włącza się do pracy w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, w domach dziecka opiekuje się dziećmi przybyłymi z obozów koncentracyjnych. Jakże dobrze je rozumie!

Jesień życia to ostatni, całym sercem pełniony etap Służby drużny Zosi – w Komisji Historycznej Chorągwi Łódzkiej ZHP, w Oddziale Łódzkim Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

Wiele razy powtarzała: przeżyłam, żeby być świadkiem, przeżyłam by pamiętać, żyję by pamięć nie zginęła... Setki spotkań z młodzieżą harcerską i instruktorami, wspaniałe, sercem przekazywane gawędy przy wieczornych ogniskach i w świetlicach, artykuły prasowe, notatki i powojenna Kronika „Murów” pisana przez ostatnie 35 lat...

Jej ostatnie przesłanie to:

„Przeżyłam tragiczny wrzesień, okrutne śledztwo w gestapo, obóz koncentracyjny w Ravensbrück, uczestniczyłam w dramatycznych sytuacjach, patrzyłam na mękę dzieci, matek i ojców. Dlatego myślę, że mam prawo i obowiązek mówić, iż pokój jest wielką potrzebą każdego człowieka, a zwłaszcza każdego dziecka. Jednym z naszych naczelnych zdań jest przecież wychowanie w duchu pokoju i umiłowania Ojczyzny.”

Na Wieczną Wartę odeszła 26 stycznia 2007 roku.

JERZY WINIARCZYK „CZAPLA”

Dnia 15 grudnia 2006 roku odszedł na Wieczną Wartę druh Jerzy Winiarczyk ps. „Czapla”, zastępca komendanta Kręgu Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Przemyślu.

Druh Winiarczyk urodził się w Przemyślu 15.10.1929 roku. Do ZHP wstąpił jesienią 1936 roku. W czasie okupacji, od 1943 roku w drużynie

T. 4067 1WSK

AK
Okr. Łódź
Obw. Piotrków
Tryb.

SKAJSKA Zofia

✓ Nazwiskowe karty informacyjne

a

T.: 4067 / WSK

Harcerski
242
Rewersa.
T. Hezas.

++

SKAŁSKA Zofia

1939

OKRĘG POMORZE
AK

1945

B. Rojek 2010.

7.: 4067/WSK
++
hm. Skalska Lofia

Harc.
Piot.
Tęb.
Zob.

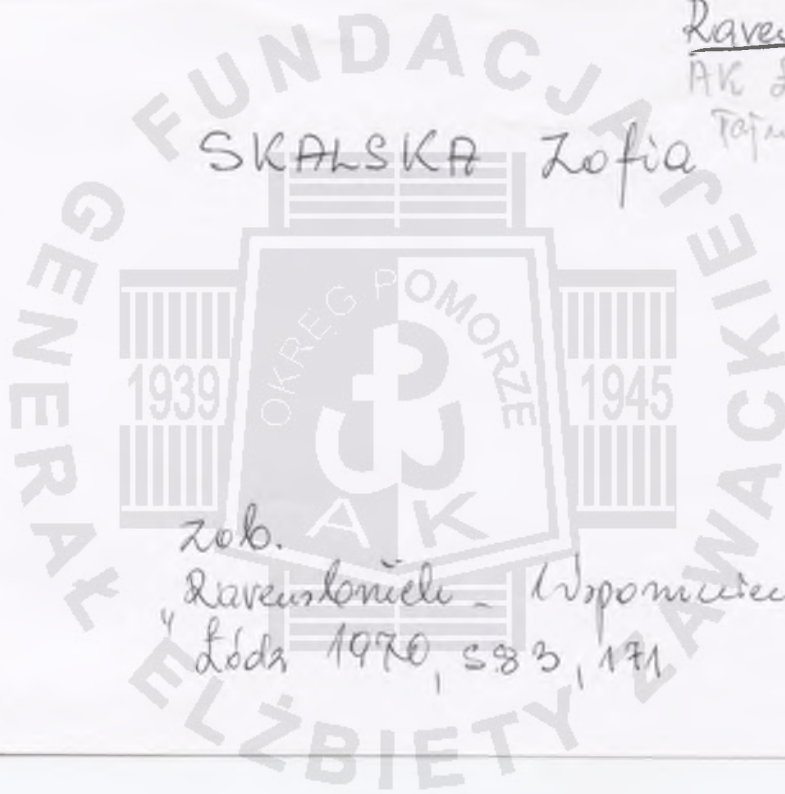


B. Rojś 2010

i

Ravenstnieki
AK Łódź
Tajne Naucz.

SKAŁSKA Zofia



zob.

Ravenstnieki - wspomnienia...

Łódź 1970, s. 83, 171

H. Pal 99

SKALSKA ZOFIA

Tajne
muzeumie

zob.
Kart. Inf. więźniów!

D. W. 11. 2000 r.



ŚICALSKA Zofia